

Ponad 300 tysięcy przypadków cholery i 7 tysięcy zgonów wywołanych tą chorobą odnotowano w tym roku w krajach afrykańskich. Biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie egzotycznymi podróżami zagrożenie cholera może dotyczyć także naszych obywateli. - *Myślmy o przygotowaniu się do takiego wyjazdu z wyprzedzeniem, bo choć mamy możliwości – przeciw cholerze dostępne są w Polsce szczepionki - nie możemy przyjmować immunoprofilaktyki na ostatnią chwilę, jeśli chcemy osiągnąć efekt ochronny* - mówi prof. Krzysztof Korzeniewski, prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Morskiej, Tropikalnej i Podróży.

Cholera to zakaźna choroba przewodu pokarmowego, z którą mamy do czynienia już od wieków. Dotyczy przede wszystkim krajów rozwijających się o niskich standardach sanitarnych, ale w związku z tym, że obserwujemy wzmożony międzynarodowy ruch podróżnych, głównie w celach turystycznych, zagrożenie staje się realne także dla mieszkańców naszej strefy klimatycznej. Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oraz Centrum Kontroli Chorób Zakaźnych (CDC), w 2025 r. w samej tylko Afryce odnotowano ponad 300 tys. prawdopodobnych zakażeń przecinkowcem cholery.

- *Do masowych zachorowań na choroby biegunkowe dochodzi zazwyczaj w krajach rozwijających się o ograniczonych możliwościach diagnostycznych. W związku z tym, na ponad 308 tys. zakażeń w 24 krajach Afryki w 2025 r. potwierdzonych laboratoryjnie jest ponad 10 tys. zachorowań. Nie zmienia to faktu, że mówimy o tysiącach przypadków, które według WHO mają status choroby szczególnie niebezpiecznej, zwłaszcza dla podróżnych pochodzących z krajów wysoko rozwiniętych* - zwraca uwagę prof. Korzeniewski.

Nie tylko kontynent afrykański ma problem z zachorowaniami na cholera. Światowym liderem, jeżeli chodzi o liczbę raportowanych przypadków choroby w 2025 r. jest Afganistan (123 tys. zachorowań). Również inne kraje regionu Azji Południowej stanowią zagrożenie dla zdrowia międzynarodowego w kontekście zakażeń przecinkowcem cholery.

- *W obszarze zainteresowania naszych biur podróży czy indywidualnych turystów są od lat kraje Afryki Wschodniej, takie jak Tanzania i Kenia, które również borykają się z problemem cholery. W samej tylko Tanzanii w bieżącym roku raportowano ponad 4 tysiące prawdopodobnych przypadków cholery, w tym 45 zgonów (w 2024 r. ponad 12 tysięcy zakażeń i 145 zgonów)* - dodaje.

Kierunek Azja i Afryka

Po emisji programów telewizyjnych, w których polscy celebryci podróżowali po Afryce, a kilka lat temu po Azji, nastąpiła eksplozja wyjazdów do Tajlandii, Tanzanii i Kenii. - *A to właśnie kraje, gdzie raportowane są przypadki zachorowań na cholera i należy się spodziewać kolejnych przyrostów zakażeń, zwłaszcza w Afryce Wschodniej* - mówi Korzeniewski.

Obecnie na kontynencie afrykańskim najwięcej zakażeń wykrywanych jest w Sudanie (72 tys.) i w Sudanie Południowym (78 tys.) - tylko te dwa kraje raportowały prawie połowę wszystkich przypadków cholery w Afryce w tym roku. Biorąc pod uwagę granicę Sudanu Południowego z Kenią oraz fakt, że w chwili obecnej panuje tam katastrofa humanitarna i wzmożone ruchy migracyjne, należy się spodziewać zwiększenia liczby zakażeń również w Kenii.

W czołówce państw azjatyckich borykających się z problemem cholery jest wspomniany już wcześniej Afganistan, a także Pakistan oraz bardzo popularne wśród podróżnych Indie i Nepal. Wśród polskich turystów ulubionymi kierunkami azjatyckimi są Tajlandia i Filipiny. W Tajlandii przypadki cholery

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 25, listopad 2025 13:19

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśloni: 631

obecnie nie są zbyt liczne (od kilku do kilkunastu przypadków rocznie), ale już na Filipinach raportuje się po kilka tysięcy zachorowań każdego roku.

Zanim wyjedziesz pamiętaj o zabezpieczeniu

Musimy mieć świadomość, że wybierając się do krajów o niskich standardach sanitarnych należy położyć nacisk na wzmoczoną higienę żywności, żywienia oraz higienę osobistą (cholera należy do tzw. chorób brudnych rąk, zakażenie przenosi się przez zanieczyszczoną wodę i żywność).

- Należy zwracać uwagę na to co i gdzie jemy. Ważna jest nie tylko kwestia żywności, ale też wody, którą pijemy, także pod postacią kostek lodu niewiadomego pochodzenia dodawanych do napojów - podpowiada specjalista.

Ale to nie wszystko - do dyspozycji mamy także najskuteczniejsze narzędzia, czyli immunoprofilaktykę pod postacią szczepień ochronnych. W Polsce zarejestrowane są dwie szczepionki przeciw cholercie: dwudawkowa zabita, która jest stosowana od wielu lat i nowsza: żywa jednodawkowa - obie zalecane przez Polskie Towarzystwo Medycyny Morskiej, Tropikalnej i Podróży, jak również ośrodki medycyny podróży na terenie naszego kraju.

Co ciekawe, nie są to szczepionki domięśniowe czy podskórne, lecz doustne, nie musimy więc obawiać się zastrzyku. Istotną informacją jest fakt, że na 1 godzinę przed podaniem szczepionki, jak również 1 godzinę po jej podaniu należy wstrzymać się od jedzenia i picia, aby szczepionka mogła jak najszybciej wchłonąć się z przewodu pokarmowego.

Warto dodać, że szczepionka dwudawkowa, oprócz zapobiegania zakażeniom przecinkowcem cholery, stanowi protekcję przed infekcjami enterotoksyczną bakterią *Escherichia coli*, która jest jednym z najczęstszych patogenów wywołujących tzw. biegunkę podróży.

Szczepionka dwudawkowa podawana jest w odstępie od 1 do 6 tygodni w przypadku dorosłych i dzieci powyżej 6 roku życia. W przypadku dzieci w wieku od 2 do 6 lat podaje się jeszcze trzecią dawkę szczepionki również w odstępie 1 do 6 tygodni. Żywa szczepionka jednodawkowa przeznaczona jest dla dorosłych i dzieci powyżej 2 roku życia.

Źródło: Pap-mediroom